

Linguistica Copernicana

2(6)/2011



WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu Mikołaja Kopernika

REDAKTOR NACZELNY: Maciej Grochowski

RADA REDAKCYJNA: Ireneusz Bobrowski (Kraków), Andrzej Bogusławski (Warszawa), Gerd Hentschel (Niemcy, Oldenburg), Axel Holvoet (Litwa, Wilno), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Roman Laskowski (Kraków), Jarmila Panevová (Czechy, Praha), Jens Nørgård-Sørensen (Dania, Kopenhaga), Zuzanna Topolińska (Macedonia, Skopje), Daniel Weiss (Szwajcaria, Zurich), Anna Wierzbicka (Australia, Canberra)

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Maciej Grochowski, Krystyna Kallas, Irena Sawicka, Piotr Stalmaszczyk

OPINIOWALI DO DRUKU: Wiesław Boryś, Magdalena Danielewiczowa, Adam Dobaczewski, Gerd Hentschel, Halina Karaś, Iwona Kosek, Anna Kozłowska, Iwona Kraska-Szlenk, Barbara Milewska-Ważbińska, Marie Podobová, Jiří Rejzek, Jan Sokołowski, Dorota Szumska, Jadwiga Waniakowa, Björn Wiemer, Henryk Wróbel, Zofia Zaron, Šárka Zikánová

SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona Kaproń-Charzyńska

ADRES REDAKCJI: Instytut Języka Polskiego UMK, 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3, e-mail: lincop@umk.pl, www.linguistica.umk.pl

OKŁADKA: Monika Pest

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2012

ISSN 2080-1068

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (56) 611 42 95, tel./fax 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. (56) 611 22 15

EMILIA KUBICKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Studium Kultury i Języka Polskiego dla Obcokrajowców

Przysłówki limitatywne typu *z całej siły, na cały głos*

Słowa kluczowe: przysłówki, limitacja, siła, wariacja frazeologiczna

Jednostki analizowane w tym artykule – *co sił, ile sił, z całej siły, z całych sił, ze wszystkich sił, na całe gardło, na cały głos* – to przysłówki limitatywne odnoszące się do pojęcia GRANICZNOŚCI, niektóre z nich wnoszą do akcji nazywanej przez czasownik komponent mówiący o użyciu siły fizycznej przez agensa. Zaliczyłam je do wyróżnionej przeze mnie grupy przysłówek gradualnych, która jest zresztą wewnątrznie zróżnicowana. Należące do niej jednostki *co sił, co tchu, do utraty tchu* i *do upadłego* z jednej strony oraz *z całej siły, ze wszystkich sił, na całe gardło* i *na cały głos* z drugiej odnoszą się do intensywnych czynności fizycznych (wyjątkiem jest wyrażenie *ze wszystkich sił* w jednym ze swoich kontekstów), w których agens wykorzystuje maksymalnie swoje możliwości; adverbialia *do oporu* i *ile wlezie* koncentrują uwagę odbiorcy raczej na właściwościach obiektu podlegającego akcji, podobnie jak ciągi *na cały regulator* i *na ful*; wreszcie wyrażenia *na całego* i *na maksa* komentują sposób działania nadawcy, jego zaangażowanie w akcję¹.

Część z omawianych jednostek należy do stylu potocznego, w którym przeważa słownictwo konkretne, opisujące rzeczy i zjawiska postrzega-

¹ Przysłówki *do utraty tchu, do upadłego* i *do oporu* zostały omówione w artykule Kubicka 2007, *ile wlezie* w Kubicka 2008, a *na całego* i *na maksa* w Kubicka 2010.

ne zmysłowo (por. Bartmiński 1992: 45) i dla którego charakterystyczne są właśnie frazeologizmy (por. Lubaś 2003: 499). Niektóre z badanych jednostek wchodzą w relację wariacji frazeologicznej. Przyjmuję za Stanisławem Bąbą, że warianty frazeologiczne są wymienne w tych samych kontekstach bez zmiany znaczenia i zależą od wyboru mówiącego (por. Bąba 1985: 91). Odrzucam postulat posiadania przez nie takiego samego typu obrazowania, gdyż pojęcie to nie jest wystarczająco zdefiniowane; dopuszczam możliwość obsługiwania przez warianty różnych stylów funkcjonalnych. Za ich cechy konstytutywne uznaję równoznaczność, możliwość występowania w tym samym kontekście i identyczność konstrukcji syntaktycznej (por. Lewicki 1981: 75). Takimi wariantami frazeologicznymi są na przykład pary *co sił – ile sił, co tchu – ile tchu, z całej siły – z całych sił*, w niektórych kontekstach również *na całe gardło – na cały głos*. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie podobieństw między analizowanymi przysłówkami i podzielenie się wstępnymi obserwacjami na temat ich znaczenia.

1. *Z całej siły, z całych sił, ze wszystkich sił*

Trzy opisywane w tym punkcie ciągi spełniają warunki formalne nałożone na jednostkę języka, tzn. nie można do nich dodać innych segmentów, segment przyimkowy nie może być zastąpiony innym, żadnego segmentu z ciągu nie można usunąć (nie istnieją wyrażenia **z sił, *z siły*). Współcześnie ciąg *ze wszystkich sił* jest nierozzerwalny linearnie, wcześniej jednak można było dodać do niego dwa typy segmentów: zaimek dzierżawczy przed ciągiem *siła* i rzeczownik w dopełniaczu po nim, por.:

- (1) *Będiesz miłował Boga całym swoim sercem, umysłem, ze wszystkich swoich sił.*
- (2) *Ona zaś przyjeżdżała skwapliwie i na wezwanie, i z własnej woli – gdyż pokochała Zbyszka ze wszystkich sił duszy i serca².*

Pierwszy przykład jest typowy dla języka *Biblii* i poza połączeniem z czasownikiem *miłować* chyba nie występuje, drugi w korpusie pojawia się tylko

² Przykłady pochodzą ze współczesnych słowników języka polskiego (zob. Wykaz skrótów) oraz z Korpusu Języka Polskiego PWN.

w powieściach Henryka Sienkiewicza, więc można uznać, że albo jest typowy dla idiolektu tego pisarza, albo był naturalny we wcześniejszych fazach rozwoju języka polskiego, o czym pisarz wiedział i co świadomie stosował (archaizacja). Ponieważ we współczesnym języku frazy takie nie występują, nie będą brane pod uwagę.

Badane ciągi współwystępują tylko z czasownikami, dlatego zaliczam je do klasy przysłówków (zob. Wajszczuk 2005).

Jednostką notowaną przez wszystkie współczesne słowniki języka polskiego i frazeologiczne jest przysłówek z *całej siły*, jako jego wariant podaje się zwykle z *całych sił*, czasem także ze *wszystkich sił*, *ile sił*, *co sił* oraz *co siły*. W tym miejscu chcę się przyjrzeć podobnie zbudowanym ciągom z *całej siły*, z *całych sił* i ze *wszystkich sił*. Typowe dla nich konteksty są następujące:

- (3) *Wtedy wódz uderzył go z całej siły żelazną fajką w głowę.*
- (4) *Ktoś mnie pchnął z całej siły i poślizgnął się obok.*
- (5) *Ojciec mój dał z całej siły w wielki puzon i trąbił na alarm.*
- (6) *Skoczył do bramy i jął targać z całych sił za sznur dzwonu.*
- (7) *Róża klaskała w dłonie z całych sił, a Fela biła piętami o dywan i trzęsła się z radości.*
- (8) *Ktoś wrzasnął z całych sił: – Chłopy jakież z lasu wychodzą!*
- (9) *Byłby uciekał ze wszystkich sił, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa.*
- (10) *Rząd nie ufał Massudowi, ze wszystkich sił starał się mu zaszkodzić i wspierał każdego, kto rzucał mu wyzwanie.*
- (11) *Choć mamy rączki małe, postaramy się ze wszystkich sił pomagać kochanej mamusi w pracy.*

Przysłówek z *całej siły* występuje zawsze w kontekstach mówiących o użyciu siły fizycznej, najczęściej z czasownikami o znaczeniu ‘bić, uderzać’ oraz oznaczającymi inne czynności fizyczne. Wydaje się, że agens je wykonujący powinien być osobowy, a przynajmniej żywotny (zwierzęta też mogą coś robić z całej siły), por. moim zdaniem nieakceptowalny przykład korpusowy (przy założeniu, że autor wypowiedzi nie zastosował tu personifikacji):

- (12) **Wiatr wypadł z ogrodów i uderzył z całej siły w plecy pani Linsrumowej.*

Za ożywione uznawane są też te części ciała, których funkcja polega na nieustannym ruchu, np. serce, por.:

(13) *Serce walilo mi z całej siły, czułam się jak przestępca, czułam się winna.*

Wydaje się, że czynność wykonywana z *całej siły* przez agensa osobowego musi być świadoma, nie można kogoś nieintencjonalnie popchnąć, w coś nieintencjonalnie uderzyć z *całej siły*.

W tych samych kontekstach co z *całej siły* występuje w korpusach ciąg z *całych sił*, w słownikach jednak przypisuje mu się także łączliwość z czasownikami nieoznaczającymi użycia siły, jak *pragnąć* (SWJPDun) czy *namawiać* (WSFJPNiec). Tymczasem wydaje się, że jest to kontekst typowy dla ciągu *ze wszystkich sił*. Przysłówek *ze wszystkich sił* zachowuje się bowiem odmiennie od dwóch pierwszych. Z jednej strony komentuje akcje wymagające użycia siły fizycznej, jak w przykładzie (9), z drugiej takie, które użycia siły nie zakładają – można bowiem *ze wszystkich sił* chcieć komuś *zaszkodzić* (10), *pomagać* mu (11), *służyć*, *protestować*, *skupiać się* na czymś, *starać się* o coś itd. W przykładach typu (9)–(11) nie wystąpią ciągi z *całej siły* i z *całych sił*. Te bowiem komentują czasowniki, które nazywają czynności fizyczne biorące źródło z wprawiania w ruch (części) ciała agensa. W działaniach związanych z użyciem głosu (siły płuc, por. (5)) prawdopodobne wydają się dwa przysłówki – z *całych sił* i *ze wszystkich sił*.

Ciągi z *całej siły* i z *całych sił* uznaję za warianty frazeologiczne. Ich dystrybucja w wypowiedziach jest warunkowana rodzajem komentowanej akcji. Przy akcji jednorazowej pojawi się wyrażenie z *całej siły*, przy czasowniku dystrybutywnym – z *całych sił*, por. pary:

(14) *klasnęła z całej siły vs. klaskała z całych sił*
pchnął z całej siły vs. pchał z całych sił
wrzasnął z całej siły vs. wrzeszczał z całych sił

Reguła ta nie ma mocy absolutnej, więc zdarzają się odstępstwa od niej, por. np. (8). Wzajemna wymienialność tych ciągów potwierdza tezę o ich wariantowym charakterze.

Problemu dystrybucji badanych jednostek nie pomagają rozwiązać także definicje w słownikach (konceptyjnie) XIX-wiecznych, u Lindego interesujące mnie ciągi nie występują, w SJPWil podhasło SIŁA 7 z definicją ‘usiłowanie’ jest ilustrowane przykładem

(15) *Będę się starał wszystkimi siłami.*,

który nie komunikuje o użyciu siły fizycznej, w SJPWarsz za to definicja SIŁY 1 – ‘stopień, natężenie, wysiłek, usilność, energia’ – wprowadza cytat:

(16) *Dał mu w pysk ze wszystkiej siły*³.

Jednostki z *całej siły* (z wariantem z *całych sił*) i *ze wszystkich sił* mają nie tylko odmienną dystrybucję, ale i odmienne znaczenie. Wyrażenia *cały* i *wszystek* bowiem niosą odmienne informacje. *CAŁOŚCI* i *całemu* poświęcono w literaturze filozoficznej (*CAŁOŚĆ*) i językoznawczej (*cały*) dużo uwagi. Przymiotnik *cały* niesie nie tylko informację, że coś obejmuje wszystkie części obiektu, jest też „zaprzeczeniem możliwego sądu, że istnieje jakaś część x-a, której dane stwierdzenie nie dotyczy” (Chojak, Zaron 1993: 91). Służy więc zapewnianiu, przekonywaniu o prawdziwości tego, co zostało powiedziane:

Jeśli interesujące nas wyrażenie należy do tematu wypowiedzi, to *cały x* znaczy ‘wszystkie części x-a’. Jeśli zaś *cały* jest składnikiem rematu, to wyrażenie *cały* jest wartościujące (Chojak, Zaron 1993: 93).

Czy wyrażenie *wszystek* też ma takie konotacje, trudno jest stwierdzić, nie dokonawszy jego analizy (ta jednak nie mieści się w ramach niniejszych rozważań). Wprawdzie w ISJPBań znajdziemy w artykule hasłowym *WSZYSTEK* informację, że „Formy liczby pojedynczej są rzadko używane, w zamian zwykle używa się form zaimka »cały« lub »każdy«” oraz definicję

1 Jeśli coś dotyczy **wszystkich** osób, rzeczy, sytuacji itp., to nie istnieją osoby, rzeczy, sytuacje itd., których to nie dotyczy.,

³ Współcześnie używane jest już tylko wyrażenie *ze wszystkich sił*; fraza *ze wszech sił* jest przestarzała (por. hasło *WSZYSTEK* w ISJPBań), w korpusie występuje wyłącznie w tekstach archaizowanych.

to jednak wydaje się, że informacje niesione przez poniższe wypowiedzenia są odmienne:

(17a) *General wysłał na pole bitwy żołnierzy z drugiego korpusu.*

(17b) *General wysłał na pole bitwy wszystkich żołnierzy z drugiego korpusu.*

(17c) *General wysłał na pole bitwy drugi korpus.*

(17d) *General wysłał na pole bitwy cały drugi korpus.*

W wypadku (17a) wiemy jedynie, z jakiej jednostki pochodzili żołnierze, nie wiemy natomiast, ilu z nich zostało wysłanych na pole bitwy; w wypadku (17b) dysponujemy wiedzą, że nie było w tej jednostce takiego żołnierza, który nie zostałby tam wysłany. Wypowiedzenie (17c) odczytamy w ten sposób, że został tam wysłany 2 korpus, czyli taka liczba żołnierzy, która dla tej formacji jest przewidziana. Przykład (17d) nie zmienia ani nie uzupełnia informacji o liczebności jednostki, przekazuje za to dodatkowe treści, zapewnia o dosłowności przekazu: „Nie sądz, że mówiąc ‘p’ przesadzam / mówię za dużo” (Chojak, Zaron 1993: 92). Jak wynika z tych zgrubnych analiz, wyrażenia *cały* i *wszystek* nie są równoznaczne. Obecność segmentów o tym kształcie w badanych przysłówkach jest relewantna dla ustalenia ich znaczenia.

Przysłówek *z całej siły / z całych sił* komentuje bowiem jedynie czynności związane z użyciem siły, doraźnym, jak można to ogólnie określić, celowe jak i niecelowe, por. np.:

(18) *Pomianowicz natychmiast podbiegł do Jana i zaczął mu z całych sił ścisnąć dłoń.*

(19) *Chwycił Zygmunta za ramiona i z całych sił przechylił się z nim przez poręcz.*

W obu tych przykładach niemożliwe jest użycie przysłówka *ze wszystkich sił*. Ten bowiem zawsze odsyła do pojęcia CELU, można, owszem, *ściskać komuś dłoń ze wszystkich sił*, ale użycie tego przysłówka implikuje, że siła (jej nateżenie), z jaką agens wykonuje czynność, jest stosowana świadomie i że używa on wszelkich dostępnych środków (w tym wypadku swojej siły fizycznej). Obu przysłówek nadawca używa bowiem w innych celach: *z całej siły* jest potwierdzeniem asercji, komunikatem: ‘nie sądz, że ktoś miał więcej siły’,

ze *wszystkich sił* należy do asercji, przekazuje: ‘nie było takiej możliwości, której by agens nie wykorzystał’.

Obie jednostki w słownikach języka polskiego i frazeologicznych definio-
wane są łącznie (ze *wszystkich sił* jako wariant z *całej siły*). Niektóre z tych
definicji odwołują się do możliwości (SWJPDun, PSWPZgół, ISJPBań), inne
do siły (ISJPBań, WSFJPNiec), jeszcze inne uzależniają brzmienie definicji
od (często przypadkowych) przykładów ją ilustrujących, por. chociażby ‘jak
najszybciej, jak najmocniej’ (USJPDub) czy ‘bardzo silnie, z największym
wysiłkiem’ (SFJPSkor). Uważam, że definicje obu tych ciągów powinny się
odwoływać do MOŻLIWOŚCI (związanej z limitacją, por. Podsiad, Więckowski
1983), definicja jednostki z *całych sił* również do pojęcia SIŁY.

Z *całej siły* / z *całych sił*. Przysłówek ten komentuje wyłącznie
akcje fizyczne, przy czym nie ma znaczenia ich celowość. Wnosi do zdania
dodatkową informację, potwierdza to, o czym komunikuje czasownik. Pro-
ponuję następującą wstępną reprezentację tego wyrażenia:

KTOŚ ROBIŁ COŚ Z CAŁEJ SIŁY / Z CAŁYCH SIŁ

‘ktoś robiąc coś, użył swojej siły tak,
że robił to najmocniej, jak mógł’

Odwołuje się ona do siły, czyli fizycznego charakteru działań agensa, ko-
munikuje o wyczerpaniu się jego możliwości w danym zakresie. Komponent
‘robił najmocniej jak mógł’ przy eksplikacji poszczególnych zdań może zmie-
niać swoją postać, by precyzyjnie oddawać treści niesione przez czasownik⁴.
Poniższe wypowiedzenia zinterpretujemy zatem następująco:

Pchnął mnie z całej siły. ‘Pchnąwszy mnie, użył swojej siły tak, że zrobił
to najmocniej, jak mógł’.

Wrzasnął z całych sił. ‘Wrzasnąwszy, użył swojej siły tak, że zrobił to naj-
mocniej (tu: najgłośniej), jak mógł’.

⁴ To jest chyba przyczyną takiej różnorodności definicji słownikowych, np. ‘jak naj-
szybciej, jak najmocniej’ (USJPDub), ‘z najwyższym wysiłkiem’ (SFJPSkor), ‘bardzo
silnie’ (SFJPSkor), ‘bardzo mocno’ (WSFJPNiec).

Ze wszystkich sił. Ciąg ten komentuje zarówno akcje fizyczne, jak i нефizyczne, dlatego jego eksplikacja nie będzie odwoływać się do pojęcia SIŁY. Celowość akcji ma oddawać komponent ‘chciał’, por.:

KTOŚ ROBIŁ COŚ ZE WSZYSTKICH SIŁ

‘ktoś chciał zrobić coś w największym stopniu, jaki jest możliwy i dlatego, robiąc to, wykorzystał wszystkie swoje możliwości’

Konieczne było odwołanie się do pojęcia MOŻLIWOŚCI i zastosowanie wyrażenia *wszystkie* (mimo że ciąg o takim kształcie jest segmentem przysłowka). Zdecydowałam się na to, ponieważ trudno jest znaleźć wyrażenia prostsze semantycznie (*móc* i *wszystko* są na liście indefinibiliów Anny Wierzbickiej, por. Wierzbicka 2002). Komponent ‘w największym stopniu’ może się zmieniać w zależności od kontekstu. Analizowane wyżej wypowiedzenia otrzymują zatem następującą interpretację:

Uciekał ze wszystkich sił. ‘Chciał uciekać najszybciej, jak to możliwe i dlatego, uciekając, wykorzystał wszystkie swoje możliwości (tu: siły)’.

Postaramy się ze wszystkich sił pomagać mamie. ‘Chcemy pomagać mamie tak bardzo, jak to jest możliwe i dlatego, pomagając jej, wykorzystamy wszystkie nasze możliwości’.

Pokrewne z tymi ciągami są dwie grupy przysłówek odwołujących się do użycia siły: *co sił* i *ile sił* z jednej i *na całe gardło*, *na cały głos* z drugiej strony.

2. *Co sił, ile sił*

Ciągi te spełniają warunki formalne nałożone na jednostkę języka, tzn. nie można do nich dodać, usunąć z nich ani wymienić żadnych segmentów. Uznaję je za warianty, gdyż występują w tych samych kontekstach, przy czym *ile sił* pojawia się w korpusach zdecydowanie rzadziej, w słownikach ogólnych języka polskiego i frazeologicznych jest zawsze podawane jako wa-

riant postaci hasłowej *co sił*⁵ (dla przejrzystości wykładu tylko ten ostatni kształt będzie niżej używany na oznaczenie obu ciągów). Obecne w słownikach i korpusach wyrażenie *co siły* jest przestarzałe, występuje w kontekstach archaicznych i archaizowanych, dlatego nie będzie brane pod uwagę, choć niewykluczone, że jest wariantem obu opisywanych jednostek.

Badane ciągi współwystępują tylko z czasownikami, dlatego zaliczam je do klasy przysłówek. Typowe dla nich konteksty są następujące:

(19) *Biegł co sił / ile sił pochylony nad ziemią, mokre kłosy smagały go po twarzy i ramionach.*

(20) *Kasia nie dostrzegła mego gestu i co sił / ile sił pędziła za mną.*

(21) *Nie znalazłszy innego sposobu, napierając co sił / ile sił, popchnęłam biurko w kierunku okna.*

(22) *Wiosłować, chłopcy, nie ustawać! Co sił! / Ile sił! Płyniemy na pomoc!*

Ciąg *co sił* ma również wersję rozszerzoną – *co sił w* _ . Ludzie biegną *co sił w nogach* lub poruszają się *co sił w koniach*, por.:

(23) *I pomknęli co sił w nogach ulicą Młynową.*

(24) *Co sił w koniach gnaliśmy na południe.*

W wypowiedzeniu (24) zwraca uwagę nietożsamość agensa i „źródła ruchu”. To ludzie się poruszają, ale nie używają do tego swoich sił. Wydaje się, że od takich połączeń, licznie poświadczonych w słownikach, derywowane są kolejne, być może zaskakujące, ale na pewno nie dewiacyjne, wręcz przeciwnie, utworzone zgodnie z regułami rządzącymi tym typem fraz⁶, por.:

(25) *Na znak węgorza ryby puścili się co sił w płetwach w drogę ku przystani.*

⁵ Próba ustalenia różnicy między nimi wynikającej z ich odmiennej budowy nie przyniosła rezultatów. ISJPBań definiuje wprawdzie ciąg *ile*, którego „używamy w zdaniach mających postać pytania, aby zwrócić uwagę na liczbę, ilość lub intensywność czegoś, zwykle podkreślając, że jest ona duża” (ILE 3), nie definiuje za to ciągu *co* w kontekstach mnie interesujących. SJPDor podaje jedynie, że w połączeniach *co duch*, *co duchu*, *co sił*, *co siły*, *co tchu* segment *co* jest równoznaczny z *ile* (CO 2D).

⁶ O seryjności we frazeologii zob. Pajdzińska 1982.

(26) *A jednak niedźwiedzie najwyraźniej szły na miasteczko. Można powiedzieć, że parły co sił w łapach.*

Zgodnie z tymi regułami, aby działanie można było określić przysłówkiem *co sił*, jego sprawca musi użyć swojej maksymalnej siły, wprawiając w ruch tę część ciała, która jest za tę właśnie akcję odpowiedzialna (ludzie biegają, wprawiając w ruch nogi, ryby poruszają się za pomocą płetw, niedźwiedzie – łap itd.).

Ciąg *co sił* nie jest jednak używany tylko w kontekstach nazywających przemieszczanie się agensa lub obiektu, por.:

(27) *Głos trębaczy, którzy dmą co sił w płucach w długie trąby, ginie we wrzasku wiwatujących tłumów.*

(28) – *Konrad! – wrzasnęła co sił w płucach.*

(29) *Wzięli głęboki wdech i zaśpiewali co sił w gardłach.*

W tych przykładach rzeczownik nazywający część ciała odpowiedzialną za ruch (używaną w celu wytworzenia dźwięku) występuje w liczbie mnogiej. W przykładzie (29) liczba mnoga jest warunkowana nie tylko mnogością podmiotów, wydaje się wątpliwe orzeczenie o jednym agensie, że *zaśpiewał co sił w gardle*. W tym wypadku jestem skłonna zaakceptować raczej frazę *ile sił w gardle* (*wrzeszczał, ile sił w gardle* vs. **wrzeszczał co sił w gardle*). Segment *co* warunkuje zatem w przywołanych kontekstach wystąpienie rzeczownika w liczbie mnogiej. Zaobserwowane fakty nie podważają tezy o wariantowości obu omawianych ciągów.

Seryjne tworzenie tego typu połączeń sprawia, że użytkownicy języka zapominają o regułach łączliwości semantycznej ciągu *co sił*. Te zaś są warunkowane obecnością segmentu *siła*, użycie siły z kolei odsyła do działania człowieka lub zwierzęcia (por. Apresjan 1980: 300). Przysłówek nie będzie zatem komentował akcji, w których źródłem ruchu są podmioty nieożywione, por. przykłady korpusowe:

(30) **A głodny kierowca jest jeszcze bardziej niebezpieczny niż śpiący, bo senny jedzie powoli, a głodny dodaje gazu co sił w pedale.*

(31) **Tam się spieszę, tam będę gonil, co sił w żaglach i we mnie samym.*

W wypowiedzeniach (30) i (31) obiektami, z których ma wypływać siła, są pedał gazu i żagle, przedmioty same w sobie jednak nie mogą dysponować żadną siłą⁷. Wyżej stwierdziłam, że siły wprawiające agensa w ruch muszą pochodzić od niego samego, gdyż to on decyduje, kiedy i w jakim celu podejmuje akcję. W korpusach i słownikach liczne są jednak przykłady typu (24), gdzie mowa jest o ludziach, którzy *pędzą co sił w koniach*. Nie budzą one jednak zastrzeżeń takich jak w wypadku (30) i (31), gdyż obiektem powodującym ruch jest zwierzę, a więc istota zdolna do wykorzystania swojej siły⁸.

W tym miejscu zasadne wydaje się pytanie o status tego rodzaju połączeń. Frazy typu *co sił w nogach*, *co sił w płucach* (a także *co sił w pletwach*, *co sił w kopytach*) ze względu na możliwość ich seryjnego tworzenia nie są jednostkami języka. Jednostką języka jest ciąg *co sił w _* otwierający miejsce dla (szeroko rozumianej) części ciała żywotnego agensa. Za odrębną jednostkę należy uznać ciąg *co sił w _* z uzupełnieniem nazywającym zwierzę będące środkiem transportu (*co sił w koniu / wielbłądzie / słoniu* itd.). Kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje również stosunek ciągów *co sił* i *co sił w _*. Ponieważ akcje nazywane przez czasowniki pozwalają określić, jakiego rodzaju siła jest używana, przysłowki w wypowiedzeniach (19)–(22) można uzupełnić dodatkowymi frazami, np.:

(20a) *Kasia nie dostrzegła mego gestu i co sił w n o g a c h pędziła za mną.*

(22a) *Wiosłować, chłopcy, nie ustawać! Co sił w r a m i o n a c h! Płyniemy na pomoc!*

Na tej podstawie wnioskuję, że ciągi *co sił* i *co sił w _* są wariantami jednej jednostki, tzn. że są one równoznaczne⁹. Uzupełnienia propozycjonalne po frazie *co sił* są w wypowiedzeniu zbędne, służą być może rytmizacji wypo-

⁷ Por. definicję w ISJPBań: **SILA 1** ‘Nasze **siły** to **1.1** możliwości naszego organizmu wykorzystywane np. do pracy fizycznej lub do walki. [...] **1.2** coś, co mamy w sobie i co umożliwia nam podjęcie wysiłków lub podołanie trudnościom, np. odwaga lub pewność siebie’.

⁸ Por. *Rumak rwał na północ, co sił w kopytach*.

⁹ Podobnie oceniają to leksykografowie – fraza *w nogach* dodawana jest po *co sił* jako proponowane uzupełnienie (w nawiasach) (por. PSWPZgół, WSFJPNiec) lub należy do pełnej wersji hasłowej jednostki (por. SWJPDun, SFJPSkor, SFWP).

wiedzi, podkreśleniu rematycznego charakteru przysłówka¹⁰, ale nie wnoszą dodatkowej informacji. Uwagi te nie dotyczą przykładu (24) – usunięcie z niego frazy *w koniach* zmienia sens wypowiedzenia, por.:

(24) *Co sił w koniach gnaliśmy na południe.* vs.

(24a) *Co sił gnaliśmy na południe.*

Potwierdza to słuszność decyzji o wydzieleniu jednostki *co sił w* _ (*koniu, wielbłądzie* itd.).

Większość czasowników, z którymi współwystępuje badany przysłówek, nazywa czynności związane z bieganiem. Taką jego łączliwość oddają również artykuły hasłowe w słownikach, w których ciągi *biec, uciekać* są segmentami definiowanych wielkości (PSWPZgół, WSFJPNiec) lub tworzą z nimi kolokacje (por. SJPSzym, SFWP). Przytoczone wyżej przykłady pokazują, że *co sił* komentuje również inne czynności fizyczne związane z użyciem siły, wykonywane przez człowieka lub zwierzę. Akcje te nazywane są przez czasowniki nierezultatywne, nie efekt czynności ma tu bowiem znaczenie, lecz jej przebieg. *Co sił* nie może komentować akcji momentalnych (inaczej niż z *całej siły*), por.:

(3a) *Wtedy wódz uderzył go z całej siły / *co sił żelazną fajką w głowę.*

(4a) *Ktoś mnie pchnął z całej siły / *co sił i pośliznął się obok.*

Czynności muszą trwać jakiś czas, by można było o nich orzec, że są wykonywane *co sił*.

Podobnie jak jednostka z *całej siły*, przysłówek ten odwołuje się do siły, czyli fizycznego charakteru działań agensa, komunikuje o wyczerpaniu się jego możliwości w danym zakresie (por. Apresjan 1980: 300). Jednostkę *co sił* i jej warianty proponuję eksplikować następująco:

KTOŚ ROBIŁ COŚ *CO SIŁ* / *ILE SIŁ*

‘ktoś, robiąc coś, używał całej swojej siły’

¹⁰ Wskazuje na to także pozycja składniowa przysłówka *co sił* (we frazie syntaktycznej zawsze przy czasowniku, czasem jako odrębne wyrażenie po pauzie).

KTOŚ ROBIŁ COŚ_j CO SIŁ / ILE SIŁ W CZYMŚ_k

‘ktoś, robiąc coś_j, używał całej siły czegoś_k’

W eksplikacji znalazło się odwołanie do siły jako ‘możliwości organizmu’ (ISJPBań)¹¹. Czynności komentowane przez przysłówek *co sił* są długotrwałe, charakteryzują się tym, że agens przez cały czas ich wykonywania używa swojej siły w takim natężeniu, które możemy określić jako maksymalne¹². Tę maksymalną wartość oddaje wyrażenie *cały* odwołujące się do ‘wszystkich części x-a’ (Chojak, Zaron 1993: 93). W proponowanej formule, dla uproszczenia, *kimś* może być także zwierzę (por. Zaron 1998). Poniższe wypowiedzenia można zatem interpretować następująco:

Kasia pędziła za mną co sił. ‘Kasia, pędząc za mną, używała całej swojej siły’.

Zaspiewali co sił w gardłach. ‘Śpiewając, używali całej siły swoich gardeł’.

Do wartości granicznych odwołuje się również jednostka *co sił w* _ (*koniu, wielbłądzie* itd.), którą proponuję eksplikować następująco:

KTOŚ PORUSZAŁ SIĘ CO SIŁ W CZYMŚ_z

‘ktoś poruszał się na czymś_z [zwierzęciu],
które biegnąc, używało całej swojej siły’

Co sił w koniach gnaliśmy na południe. ‘Gnaliśmy na południe na koniach, które biegnąc, używały całej swojej siły’.

O wykorzystywaniu siły zwierząt komunikują też inne ciągi poświadczony w słownikach, np. *co koń wyskoczy* (SJPSzym) czy *ile pary / ile tchu w koniach* (SFJPSkor).

¹¹ Samo wyrażenie *siła* nie jest proste semantycznie i wymaga dalszych analiz.

¹² Maksymalnie użyta siła nakierowana na różne cele daje różne rezultaty, stąd różnorodność definicji słownikowych, odwołujących się na przykład do energii (SJPdor, SJPSzym), szybkości (SJPdor, SJPSzym, SWJPDun, PSWPZgół, USJPDub, SFWP) czy wysiłku (SFJPSkor, WSFJPNiec).

3. *Na całe gardło, na cały głos*

Być może wspomniane w poprzednim punkcie połączenia typu (*krzy-czeć*) *co sił w płucach* czy *co sił w gardle* nie odznaczają się wysoką frekwencją tekstową, gdyż w komentowaniu takich stanów rzeczy wyspecjalizowały się jednostki *na całe gardło* i *na cały głos*. Mowa o jednostkach, a nie o połączeniach, gdyż żadnego segmentu nie można z nich usunąć (por. **na gardło*; fraza *na głos* ma inne znaczenie), segment przymiotnikowy nie jest wymienny na inne segmenty (por. **na ćwierć głosu*, **na pół gardła*), podobnie jak rzeczownikowy (por. **na cały dźwięk*, **na całą jamę ustną*). Ponieważ komentują tylko czasowniki, uznają je za przysłówki.

Fraza *na cały głos* występuje czasem w kontekstach, w których można się spodziewać przysłówka *na głos*, por.:

(32) *Starzec przywykł do tego, że pielgrzymi na cały głos wynurzali swe troski i życzenia.*

(33) *Zdarza się więc, że w środku nocy przyprowadza jakiegoś rozgadane-go Fuma i dyskutują na cały głos tak, że przewracamy się na wszystkie strony i zatykamy uszy watą.*

Dotyczą one tylko mówienia, a ciąg *na cały głos* jest kontrastowalny z wyrażeniami *cicho*, *szeptem* itp., por. *Nie dyskutowali na cały głos, ale szeptem*. Podobnie zachowuje się ten przysłówek w wypowiedzeniach z elidowanym czasownikiem, gdzie odsyła do znaczenia wyrażenia *głośno*:

(34) *Przychodzą, a Stacho od razu na cały głos: – Niech będzie pochwalony, panie Śliwa!*

(35) *Adam zapytał się mnie o coś, a ja na cały głos: „Nie! Przy dresiarzach się wstydzę!”*

W obu przywołanych kontekstach wyrażenie *na cały głos* odnosi się do głośności i jest ogniwem łańcucha: *na głos* → *głośno* → *na cały głos*. Jeśli ktoś mówi *na głos*, nie znaczy, że mówi *głośno*, por. *Mówił na głos, ale nie głośno*. Mówienie *głośno* z kolei nie implikuje, że czynności tej możemy przypisać atrybut *na cały głos*, por. *Mówił głośno, ale nie na cały głos*. Tymczasem

wyrażenie *na cały głos* zakłada mówienie głośno, por. **Przedstawił swoje prośby na cały głos, ale nie głośno*.

W zaprezentowanych wyżej kontekstach wyrażenie to odnosi się wyłącznie do mówienia. Inne wypowiedzenia zawierające ten przysłówek są konstytuowane przez czasowniki nazywające krzyczenie, śpiewanie czy śmiech. Analizując rolę frazeologizmów *na cały głos*, *na całe gardło*, (*drzeć się*) *jak stare prześcieradło*, (*krzyżeć*) *jakby kogo obdzierano ze skóry* przy czasownikach, Ewa Straś (2008: 164) pisała:

Czasowniki te mają w swojej strukturze semantycznej określony poziom donośności dźwięków wydawanych przez człowieka, a w JF [jednostce frazeologicznej – E.K.] za sprawą nośnika porównania cecha ta ulega wzmocnieniu.

Nie dotyczy to wszystkich czasowników nazywających mówienie, stąd może takie zachowanie przysłówka *na cały głos* w przywołanych kontekstach. W pozostałych wypadkach jest on już wymienny z jednostką *na całe gardło*, por.:

(36) *Gdyby nie obawa, że da z siebie w obcym mieście widowisko, skakalby w miejscu, bił się rękami po bokach i krzyczał z radości na cały głos / na całe gardło.*

(37) – *Chol-lle-rra! Verdammt nochmal!* – *mężczyzna na podwórku rozdarł się na cały głos / na całe gardło.*

(38) *Pani Gabrysia i wnuczka profesora siedziały obok siebie, objęte, i to się zaśmiewały, to wyśpiewywały na cały głos / na całe gardło.*

(39) *Można ich czasem spotkać, jak idą jakąś ulicą albo jakimś parkiem i śmieją się na cały głos / na całe gardło.*

Wyróżnianie dwóch znaczeń jednostki *na cały głos* byłoby nieuzasadnione, zresztą brak formalnych kryteriów do odróżniania ich w tekście. Do różnicy pomiędzy przysłówkami *na cały głos* i *na całe gardło* jeszcze powrócę.

Postać hasłowa przysłówka *na całe gardło* w słownikach jest różna, rejestrują one też takie formy (uznane za przestarzałe), jak *całym gardłem*, *z całego gardła*, *co gardła* (SJPDor, PSWPZgół, WSFJPNiec). Ponieważ w korpusach są one bardzo rzadkie, nie będą brane pod uwagę.

W części słowników *na całe gardło* i *na cały głos* są definiowane łącznie (SFJPSkor, PSWPZgół (hasło *cały*), USJPDub). Dla ciągu *na cały głos* podają one definicję ‘bardzo głośno’, która nie jest poprawna, por. *Roześmiał się bardzo głośno, ale nie na cały głos*. Wyrażenie *na całe gardło* ma definicję dwudzielną: 1) ‘bardzo głośno’ (PSWPZgół (hasło *cały*) i ISJPBań) oraz 2) ‘co siły’, ‘ze wszystkich sił’. Druga grupa komponentów odsyła do limitacji, co zdaje się relewantne dla obu przysłówków. Reprezentują one bowiem nie tyle znaczenie ‘głośno’ czy ‘bardzo głośno’, ile ‘maksymalnie głośno’, por. **Krzyczał na całe gardło, a mógł krzyzczeć jeszcze głośniej*.

W słownikach współczesnego języka polskiego przypisuje im się łączliwość między innymi z następującymi czasownikami (traktują je jako reprezentujące pewne klasy semantyczne):

na cały głos: mówić, płakać, śmiać się, krzyzczeć, śpiewać;

na całe gardło: śmiać się, krzyzczeć, śpiewać.

Wspólna dla obu przysłówków jest zatem łączliwość z czasownikami nazywanymi śmiech, krzyk i śpiew (co potwierdzają również przykłady korpusowe). *Na cały głos* komentuje dodatkowo dwie grupy czasowników: nazywające mówienie i płkanie. Współwystępowanie tego przysłówka z czasownikiem *płakać* można interpretować dwojako. Z jednej strony może chodzić o mówienie (z towarzyszeniem płaczu), z drugiej o głośne płkanie (zbliżone do krzyku?). Tak więc jedyna różnica w dystrybucji między tymi dwoma przysłówkami byłaby taka, że *na cały głos* komentuje również mówienie, która to czynność nie implikuje „wykorzystywania w całości możliwości aparatu głosowego” (Straś 2008: 164); podczas gdy *na całe gardło* odnosi się wyłącznie do wydawania maksymalnie głośnych dźwięków (również dźwięków mowy). Oba łączą się z czasownikami duratywnymi (*drzeć się, wyśpiewywać*) lub inchoatywnymi (*roześmiać się, wykrzyknąć, rozwrzeszczyć się*).

Pokazałam wyżej, że jednostki te są wzajemnie substytuowalne (z wyjątkiem wypowiedzeń typu (32)–(35)). Nie oddają tego definicje słownikowe, w których przypisuje im się różne definiensy. W leksykonach zanotowano także, że mają one różne właściwości stylistyczne – *na całe gardło* jest w USJPDub opatrzone kwalifikatorem *potoczne*. Wynika to zapewne z tego, iż częściej niż *na cały głos* komentuje czasowniki należące do potocznej warstwy słownictwa, por. np.:

(40) *Radio nadaje właśnie znany przebój „Orla cień”. Ryba drze się na całe gardło, wtórując wokalistce zespołu Varius Manx.*

(41) *Siedemnasty wybuchnął śmiechem – rechotali na całe gardło.*

Zdaje się również, że jednostka *na cały głos* komentuje tylko działania ludzi, o zwierzętach powiemy, że robiły *coś na całe gardło*¹³, por.:

(42) *Bociany na długich, czerwonych nogach brodziły po zalanej wodą łące i rozglądały się za żabami, które rechotały na całe gardło późno w noc.*

Z dotychczasowych rozważań wynika zatem, że jednostka *na cały głos* komentuje działania mowne ludzi, także wydawanie przez nich innych głośnych dźwięków za pomocą aparatu mowy. Ciąg *na całe gardło* odnosi się do działań ludzi i zwierząt i komentuje wydawanie przez nich głośnych dźwięków – jeśli są to teksty, a więc dźwięki mowy, to nie mogą zostać po prostu wypowiedziane, ale co najmniej (głośno) wyśpiewane czy wykrzyczane. Wydaje się, że oba przysłówki w swoich wspólnych kontekstach są jednoznaczne, por.:

(43) **Śpiewał na cały głos i na całe gardło.*

(44) **Śmiał się na cały głos, ale nie na całe gardło.*

Nie mogą bowiem zajmować w jednym wypowiedzeniu pozycji koniunktu (43), a ich znaczenia nie są przeciwstawne (44). Żeby oddać różnicę w dystrybucji, proponuję oprzeć ich reprezentacje semantyczne na różnych czasownikach (jako reprezentantach klas, a nie ciągach należących do jednostki). Tak więc:

KTOŚ MÓWIŁ NA CAŁY GŁOS

‘ktoś mówił tak głośno,
jak tylko mógł’

¹³ Może dlatego, że o zwierzętach nie mówimy, że wydają głosy, ale odgłosy. Takie ograniczenie w dystrybucji wynikałoby zatem z budowy badanych ciągów, por. – skądinąd kontrowersyjną – uwagę J. Nowakowskiej o ciągach *na całe gardło*, *na cały głos*, *na własne oczy*, *na oko*, *na swój sposób*: ta „grupa bierników z przyimkiem *na* wskazuje na narzędzie czy wzór, którego użyto przy wykonywaniu czynności” (Nowakowska 1933: 58).

Pielgrzymi na cały głos wynurzali swe troski. ‘Pielgrzymi mówili o swych troskach tak głośno, jak tylko mogli’.

Wyśpiewywał na cały głos. ‘Śpiewał tak głośno, jak tylko mógł’.

KTOŚ KRZYCZAŁ NA CAŁE GARDŁO

‘ktoś krzyczał tak głośno,
jak tylko mógł’

Alek drze się na całe gardło. ‘Alek drze się tak głośno, jak tylko może’.

Rechotali na całe gardło. ‘Rechotali tak głośno, jak tylko mogli’.

Obie szkicowe reprezentacje semantyczne oddają limitatywny charakter komentarza przysłówkowego – głośniejsze wydawanie dźwięków nie jest już możliwe. Limitacja ta odnosi się jednocześnie do właściwości agensa (‘jak tylko mógł’), a nie do jakiejś abstrakcyjnie wyznaczonej wartości na skali głośności.

Podobne znaczenie, komentujące jednak możliwości obiektu podlegającego akcji, a nie jej subiekta, mają przysłowki *na cały regulator* i *na ful*, występujące zwykle w kontekstach, w których mowa o włączonych sprzętach, nie tylko tych „grających”¹⁴, por. np.:

(45) *Telewizor i radio są teraz włączone na cały regulator, jakby miały coś zagłuszyć.*

(46) *Maszyny te, używane nieostrożnie, puszczane „na cały regulator”, tworzyły w rozmaitych miejscach teatru gniazda natrętnego szelestu, rozpraszającego aktorów i widzów.*

W ISJPBań pojawia się dodatkowo znaczenie przenośne, powtórzone częściowo w USJPDub (*fraz. pot. grać, śpiewać na cały regulator*), a wzmian-

¹⁴ W wyrażeniu *Na noc odkręcam kaloryfer na cały regulator*. (ISJPBań) chcę widzieć nie jednostkę, ale konstrukcję syntaktyczną, gdyż mowa jest o fizycznie istniejącym regulatorze jakiegoś urządzenia (*Na noc odkręcam regulator kaloryfera do maksimum*). Aby włączyć telewizor lub radio *na cały regulator*, nie trzeba (współcześnie) żadnego regulatora przekreślać. Po drugie, regulator kaloryfera można odkręcić tylko do połowy lub w trzech czwartych, o radiu czy telewizorze tak nie powiemy, właśnie dlatego, że zwykle fizycznie nie mają one regulatora.

kowane wcześniej w SJPDor ze skrótem *przen.* (*śmiać się, krzycheć na cały regulator*), mianowicie:

REGULATOR 4 Mówimy, że ktoś krzyczy **na cały regulator**, jeśli krzyczy bardzo głośno i uciążliwie. *Od rana wrzeszczy na cały regulator.*

W takim kontekście powinien pojawić się przysłówek *na cały głos* lub *na całe gardło*. Być może użycie jednostki komentującej działanie urzędzeń ma na celu deprecjację agensa lub jest grą językową.

Do działań mownych nie odnosi się już natomiast mający pewne komponenty wspólne z jednostką *na cały regulator* przysłówek *na ful*, którego szeroka łączliwość¹⁵ zbliża go do przysłówka *na całego*.

Wykaz skrótów

- ISJPBAŃ: Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PSWPZGÓL: Zgólkowa H. (red.), 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- SFJPSKOR: Skorupka S., 1967–1968, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SFWP: Bąba S., Liberek J., 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPDOR: Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPLIN: Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
- SJPSZYM: Szymczak M. (red.), 1978–1980, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPWARSZ: Karłowicz J., Kryński A. A., Niedźwiedzki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.
- SJPWIL: Zdanowicz A. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno: Wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda.

¹⁵ Por. *Magnetofon gra na ful, więc nie słyszymy, co się tam dzieje. Zdażył nachylić się ku jej twarzy i już miał powiedzieć jakieś zgrabne zdanko, nastawiając oczywiście wszystkie sensory na ful, gdy... zniknął „Cepelin”, bez śladu rozplynęli się ludzie, umilkł gwar pabu, wszystkie światła pogasły... Żyj na full! Jaja z policji – beka na full. Wciągam tlen, wypełniam płuca na ful.*

- SWJPDUN: Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- USJPDUB: Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSFJPNIEC: Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Świat Książki.

Bibliografia

- APRESJAN J. D., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BARTMIŃSKI J., 1992, Styl potoczny, w: *Język a kultura*, t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 37–54.
- BĄBA S., 1985, Struktura normy frazeologicznej, w: M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 3, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 87–105.
- CHOJAK J., ZARON Z., 1993, Propozycja opisu leksykograficznego wyrażenia „cały”, w: R. Grzegorzczkova, Z. Zaron (red.), *Studia semantyczne*, Warszawa: Wydawnictwo UW, s. 87–100.
- KUBICKA E., 2007, „Do oporu”, „do upadłego”, „do utraty tchu” – trzy sposoby nazywania granicy czynności, *LingVaria 1 (3)*, s. 21–29.
- KUBICKA E., 2008, Cechy składniowe i semantyczne ciągów „do niemożliwości” i „ile wlezie”, *LingVaria 1 (5)*, s. 61–72.
- KUBICKA E., 2010, „Na całego” i „na maksa” jako przysłowki limitatywne, w: K. B. Fischer, G. Krumbholz, M. Lazar, J. Rabięga-Wiśniewska (Hg.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*, Bd. 13, München–Berlin: Otto Sagner Verlag, s. 118–125 („Die Welt der Slaven”, Bd. 40).
- LEWICKI A. M., 1981, Derywacja frazeologiczna – najwyższy współcześnie stopień abstrakcji w poznaniu zasobu frazeologicznego języka, w: J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 71–89.
- LUBAŚ W., 2003, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- NOWAKOWSKA J., 1933, *Określniki sposobu w języku polskim. (Studjum opisowe)*, Lwów: Książnica „Atlas”.
- PAJDIŃSKA A., 1982, Szeregi wariantów a mechanizmy łączliwości frazeologicznej, w: A. M. Lewicki (red.), *Stalość i zmienność związków frazeologicznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 55–67.

- PODSIAD A., WIĘCKOWSKI Z., 1983, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- STRAŚ E., 2008, *Kategoria intensywności we frazeologii języka polskiego i rosyjskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa: KLF UW.
- WIERZBICKA A., 2002, *Co mówi Jezus? Objasnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ZARON Z., 1998, Czy zwierzę to ktoś? Językowe dowody podmiotowości zwierząt, *Prace Filologiczne* 43, s. 507–513.

Limitative adverbs of the type *z całej siły, na cały głos*

(summary)

The described units concern the limits and the force using in different ways. The unit *z całej siły* 'all out' comments only on physical actions and it is not important whether they are intentional or not. The adverb *ze wszystkich sił* 'with all forces' however, is always connected with AIM and it is not important whether the limits were reached with the use of physical forces or not. For using the adverb *ile sił (ile sił w_)* 'all out', the animate agent must have used his maximal physical force which set in motion these parts of his body which were responsible for that kind of action. The adverbs *na cały głos* and *na całe gardło* 'at the top of one's voice' comment on emitting sounds, the second one cannot be related to speaking.

